

W 4.B. 1 K. Dłubon Szkolny  
- 1 - Strójbat.  
Lubliński Jacek.

6789  
6789

maji przycie w rozi na proach ciekich  
normach robot takich ze niemogiem  
tej roboty wykonac. norma byla taka  
przy kopaniu ziemi na <sup>wol</sup> 5 do 7 met  
ziemi. gliniastej w w Gorkach przy  
barzack. ze tak gonili ze zramion ciekla  
krew przy narzeniu kamieni jesti niemog-  
-tem nosic to niedowali jeste. bytem  
chori w tem przychocki do mnie starszy  
beimant. i w tem wijał pistolet  
i kesił mie zastrelac. w tem onie jak  
bytem chori niedali mie jeste byt nos  
tem bataljon 760. w bataljonu 822.  
w listopadzie wiewieli nas do przełnicie  
Czekanowa do kopania rowow pod ziemie  
i stonowiska dla baterij. w tem ze musz  
był przecietnie od 30 stopni do 67

chociażbyśmy w Łącku. obdarci i  
głuchni. robactwo tylko było że zgrisi nam  
ramiona choroba dusi nas no tyfus  
i umierało. zmierzliło chęć naszą i  
jak kto nie mógł wyleżeć to ismykali  
do aresztu, w sprawie jebrania było mowa  
smieszanie z kłopotami kasy na 700 ludzi  
pare nie zginęły. obywatel nie było  
wcale. tylko Polseja 700 ludzi 10 kb.  
siemiokant. tak że chęć umierała  
z głodu. tak że nie mogłem przysię  
z pracy ciężkiej do namiotów tych co  
były w namiotach ziemi surowej  
prosto się były robione w górnym  
i stale gęstali nam że jes tu  
zginęła.

z domu zabranu

1941 r. V. 6. zwolniony 42. I 8.  
do polskości w.